

Takie rzeczy jak w „Skoku przez wieki” dzieją się tylko w filmach i dlatego trzeba ten pełnometrażowy obraz zobaczyć. Zapewne będzie jeszcze niejedna okazja zarówno w sali kinowej jak i w Telewizji Jasło, tu podobno już 26 września 2021. Wybrana grupa szczęśliwców; twórców z najbliższymi i ze mną w 10 rzędzie, uczestniczyła dziś - 3 września 2021 - w premierowym pokazie w Jasielskim Domu Kultury.

Urzekł mnie ten film najpierw pomysłem i scenariuszem, dziś pełnią swą realizację w obrazie i dźwięku z bogatą warstwą muzyczną. Brawo młodzi aktorzy i nieco dojrzałsi rekonstruktorzy. Kamera ujęła Jasło z góry i przy ziemi za dnia i nocą, także z wyobrażeniem niegdysiejszej osady „Jasiel”. Obraz wypełniały plenery z „Karpackiej Troi”, „Golesza”, lasy, rzeki, domostwa, stadninę koni, liczne wymowne kadry, w tym księżycą w pełni nad Jasłem i paprotki w skale na Podzamczu. Frapują zdjęcia trikowe. Z ekranu wiało grozą walk średniowiecznych wojów i ciekawością realiów codziennego życia w XII wiecznej osadzie, gdzie podstawą domowej apteki były zioła, a na pożywienie polowało się w pobliskim lesie. A jakież było zdziwienie bohaterki spacerującej po jasielskim parku przy pomniku Kościuszki, Glorietce, fontannie i wręcz przestrach na widok samochodu, smartfona, wanny, łyżki. I jakże wymowna scenka rodzajowa z udziałem młodzieży na jasielskim Rynku. A jak swojsko połączyło odległe pokolenia dziewcząt zwykle ognisko. Go  
dne dostrzeżenia są niebanalne dialogi akuradne dla epok w jakich są prowadzone przez różne grupy pokoleniowe. I przepięknie dramaturgią, nie pozbawione zdrowego miarkowanego humoru. Dla mnie ważna jest wyartykułowana w filmie relacja Nawojki z dziadkiem. I wiedzieć czemu, bo ujrzałem na ekranie swoją krewną, wyobraziłem sobie moją prapraprapra... babcię piorącą ongiś nad trzema rzekami w "Jasielu". Akcja „Skoku przez wieki” jest wartka, spójna, ciekawa, edukacyjna uwieńczona wartościowym wypadem bohaterów, po roku od zakończenia opowiadania, do zrekonstruowanego częściowo zamku „Golesz” – przecież tuż za „bramą niebios”. Starannie dobrana muzyka dowartościowała „Skok przez wieki”. Właściwe kostiumy z dodatkami i rekwizyty, w tym, broń współgrają z Ich posiadaczami ubogając przy tym film. Wybrzmiała też pospołu przez Nawojkę i współczesne nastolatki eko troska o naszą planetę.

Za ekipą pracującą pod wodzą Piotra Jurysia szmat żmudnej pracy. Sprzyjały Im władze miasta i liczni sprzymierzeńcy. Lista twórców i sponsorów filmu kończy zwyczajowo to dzieło. A zbieżność dwojga imion i nazwisko pomysłodawcy tytułu „Skok przez wieki” ujawniona w napisach filmu z moimi personaliami nie jest przypadkowa.